

Ruch niepodległościowy z Katalonii zmusza Hiszpanię do uchwalenia amnestii

22 marca 2024

W średniowieczu Katalonia była jednym z wielkich narodów europejskich, ale po 1714 r. została podporządkowana Kastyliei (Madrytowi) i utraciła suwerenność. Hiszpański sposób bycia (wertikalny, autorytarny, podbijający i wojowniczy) jest przeciwny katalońskiemu (horyzontalnemu, pacyfistycznemu, demokratycznemu i handlowemu), dlatego Katalonia zawsze próbowała uzyskać niepodległość, ale Hiszpania brutalnie temu zapobiegała. W latach 1939-1978 w Hiszpanii panowała faszystowska dyktatura, która nie została pokonana, jak w przypadku Niemiec i Włoch. Przejście do demokracji nie nastąpiło z przekonania, ale dlatego, że świat tego wymagał i było bardzo słabe. Od tego czasu władzę sprawują na przemian dwie główne partie, prawicowa PP i centrowa PSOE. PP jest bezpośrednim spadkobiercą faszyzmu, a PSOE jest spadkobiercą, poprzez ośmozę środowiskową, tego samego nietolerancyjnego nacjonalizmu.



Obecna próba uzyskania niepodległości jest najpotężniejszą w

historii, ponieważ teraz Hiszpania nie może rozważać zabicia nas w ramach instytucjonalnych UE. W 2017 r. przeprowadziliśmy i wygraliśmy referendum w sprawie samostanowienia. PP walczyła z nim przy użyciu antydemokratycznych metod: sędziów, służb specjalnych, policji... a teraz PSOE robi to samo: represje i zaprzeczanie jakiegokolwiek opcji na rzecz wolności Katalonii.

W niedawnej kampanii wyborczej PSOE wyśmiewała katalońską niepodległość, zapewniała, że aresztuje i uwięzi Carlesa Puigdemonta (prezydenta Katalonii, który przeprowadził referendum w 2017 r. i który przebywa na wygnaniu w Belgii) i zaprzeczała możliwości amnestii dla niepodległościowych przestępców lub jakiegokolwiek referendum w sprawie samostanowienia Katalonii. PSOE chwaliła się agresywnym nacjonalizmem, który jest częścią hiszpańskiej tożsamości.

Ale PP i skrajna prawica VOX wygrały wybory 23 lipca 2023 r. bez bezwzględnej większości. Następnie PSOE, widząc, że nie rządzi w żadnym dużym regionie ani radzie miejskiej, chciała zdobyć rząd Hiszpanii, aby jej partia miała rentowność gospodarczą. I wszystko się zmieniło. Nie bluźnią już katalońskiej niepodległości, ale zawierają pakt, ponieważ potrzebują swoich 7 głosów, aby rządzić.

7 marca zatwierdzono ustawę o amnestii, o której PSOE mówiła, że nigdy jej nie przyjmie. Przyjęły ją katalońskie partie niepodległościowe i inne partie, w sumie 8 partii (179 mandatów i 12,3 mln głosów). Jest to sukces katalońskiej niepodległości, ponieważ pokazał, że byli oni fałszywie oskarżani. Nikt nie byłby w stanie zatwierdzić amnestii, która ułaskawiłaby prawdziwych terrorystów. Hiszpański nacjonalizm, w pełnej furii, wymyślił oskarżenia przeciwko katalońskiemu ruchowi niepodległościowemu: bunt, podburzanie, terroryzm, zdradę, przestępstwa z nienawiści, malwersacje gospodarcze... Ale jest wręcz przeciwnie: katalońska niepodległość jest wzorowa w swoim demokratycznym podejściu (nie chce narzucać niepodległości, ale zawsze chciała przeprowadzić referendum w sprawie samostanowienia, aby katalońskie społeczeństwo mogło

decydować demokratycznie) i nie używa przemocy (przeprowadziła masowe i pokojowe demonstracje). Wiedząc, że doszło do „lawfare” (sądowej brudnej wojny), PSOE zgodziła się teraz na amnestię.

Ale prawica i skrajna prawica nie chcą zaakceptować amnestii, ponieważ postrzegają ją jako porażkę. Zawsze narzucali się siłą, a teraz nie chcą zaakceptować prawa uchwalonego przez hiszpański parlament. Sędziowie grożą sabotowaniem prawa i jego niestosowaniem. A faktem jest, że przy braku przestępstw ustawa amnestyjna jest potrzebna, ponieważ sędziowie akceptują sfabrykowane oskarżenia i potępiają zwolenników niepodległości, aby zniszczyć ten ruch polityczny. Mając taką motywację, sędziowie będą szukać podstępów, aby jej nie stosować i nadal potępiać.

A wszystko to dlatego, że teraz PSOE potrzebuje 7 głosów niepodległościowych, ale co robi, gdy nie będzie ich potrzebować? Co robi, gdy kataloński ruch niepodległościowy, powstały po tym rozdziale represji, ponownie zmobilizuje się, by uwolnić się od Hiszpanii? Wiemy, że zarówno PP, jak i PSOE powrócą do represji. Ale na razie niepodległość zdołała pokazać, że nie jest winna żadnego przestępstwa i że chce jedynie wolności od kraju, który tylko zwiększa pragnienie Katalończyków, by się od niego uwolnić.

UE nie może dalej tolerować tych nadużyć i prędzej czy później będzie musiała interweniować, ponieważ europejski wymiar sprawiedliwości wkrótce wyda orzeczenia przeciwko Hiszpanii (ta nieuchronność zmotywowała również PSOE do zatwierdzenia amnestii). Aby nie marnować czasu, energii i nie pogłębiać hiszpańskiego kryzysu instytucjonalnego, lepiej byłoby, gdyby UE zmusiła Hiszpanię do zaakceptowania wyniku referendum z 2017 r. lub zorganizowała nowe, w którym Katalończycy mogliby zdecydować o swojej przyszłości wolnej od narzucania i autorytaryzmu.

Autorstwo: Jordi Oriola Folch z Barcelony

Zdjęcie: [Teresa Grau Ros](#) (CC BY-SA 2.0)

Źródło: WolneMedia.net